

8 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

29 marca 2006 r.

Etyka i zamówienia publiczne

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Otóż chciałbym szerzej odnieść się do omawianych zagadnień. Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że wprowadzona ustawowa zasada trybu zamówień publicznych jest bardzo uciążliwa i blokuje wiele przedsięwzięć, w tym wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej.

Jest tak, że po pięćdziesięciu latach PRL etyka wielu urzędników pozostawia wiele do życzenia i stajemy się podejrzliwi wobec wszelkich osób piastujących jakiegokolwiek funkcje czy podejmujących jakiegokolwiek decyzje. Parokrotnie już mówiłem na temat etyki z tej trybuny, ale chciałbym podkreślić, że im więcej procedur, tym większe usprawiedliwienie dla niktzemności i przestępstw - takie są fakty. Muszę powiedzieć, że spotykam się na co dzień od wielu miesięcy z taką pozornie usankcjonowaną niktzemnością. Im więcej procedur, im więcej różnych kwitów ma dana osoba zebrać, tym bardziej wydaje się jej, że postępując zgodnie z prawem, może postępować nieuczciwie. Nie mam wątpliwości, że rozbudowane procedury wcale nie służą uczciwości, co najwyżej mogą służyć przestrzeganiu prawa...

Dlatego od początku z dużym zainteresowaniem przyglądałem się propozycjom nowelizacji tej ustawy przedstawionym przez rząd i osobiście przez panią minister Gęsicką, z którą parokrotnie miałem okazję rozmawiać na te tematy. Istota tych propozycji polegała na, po pierwsze, znacznym zwiększeniu progów, od których te procedury obowiązują, i po drugie, przeniesieniu odpowiedzialności z procedur na osoby. I nie dziwi mnie to, że może być taki lobbing, że osoby, które teraz miałyby odpowiadać za te decyzje, wołają przeniesienie odpowiedzialności na procedury - wtedy ta niktzemność może dalej się rozwijać, dalej kwitnąć.

Pamiętam, że kiedy wprowadzano ustawę o zamówieniach publicznych, powoływano się na prawo Unii Europejskiej, ale nikt się nie zająknął, że wprowadzone progi kwotowe są dziesięciokrotnie mniejsze, niż to przewiduje Unia Europejska. Dziwi mnie taka polityka informacyjna, nie wiem przez kogo zainicjowana.

Chciałbym przypomnieć najistotniejsze postulaty, z którymi rząd i pani minister Gęsicka występowali na początku tej długotrwałej procedury, bo to, co dzisiaj otrzymujemy w Senacie, jest znacznym, drastycznym okrojeniem tych pomysłów i tych modernizacji. Po pierwsze, ułatwienie dokonywania zamówień i usprawnienie przyspieszania realizacji projektów, szczególnie w kontekście absorpcji funduszy strukturalnych. Po drugie, zniesienie zapisów prawa utrudniających i przedłużających zamówienia niewynikające z zapisów prawa unijnego, przede wszystkim znaczne zwiększenie progów w stosunku do tego, co przewidują dyrektywy unijne. Po trzecie, określenie zamawiającego jako odpowiedzialnego za wszelkie zainicjowane przez siebie

nieprawidłowości prowadzenia postępowania, uniemożliwienie dzielenia tej odpowiedzialności z podmiotem wydającym decyzje, na przykład Urzędem Zamówień Publicznych. Dalej, zaniechanie rozciągania zasad dokonywania zamówień publicznych sektora finansów publicznych na sektor prywatny, w tym także organizacje pozarządowe. Ponadto, zaostrzenie przepisów dotyczących naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Z tych przesłanek wynikały szczegółowe rozwiązania, przede wszystkim: zwiększenie progu stosowania ustawy do wartości 60 tysięcy euro w miejsce dotychczasowej kwoty 6 tysięcy euro oraz uchylene aktualnie obowiązujących przepisów dotyczących wymogu uzyskiwania decyzji prezesa zamówień publicznych w zakresie zastosowania trybu innego niż tryb przetargu nieograniczonego i ograniczonego. Rozwiązania dotyczyły także spraw związanych z uzupełnianiem oświadczeń, dokumentów, nie mówiąc już o skróceniu terminu wydawania orzeczeń przez zespół arbitrów z trzech miesięcy do jednego miesiąca. Tych szczegółowych rozwiązań było więcej.

Wydaje się, że te propozycje, które otrzymujemy dzisiaj, a które dotyczą tych najistotniejszych spraw, nie do końca niestety uwzględniają te rozwiązania. Ja pozwoliłem sobie więc wraz ze zespołem, z którym pracowałem nad tymi zagadnieniami, przygotować dwie istotne poprawki.

Jedna związana jest z tym, że nie możemy zwiększyć tej kwoty z 6 tysięcy do 60 tysięcy euro. Proponujemy więc zwiększenie jej przynajmniej do 12 tysięcy euro. I to jest poprawka dotycząca pktu 3 w druku senackim nr 99. Chodzi o to, aby pkt 8 art. 4 po lit. d brzmiał: zamówień i konkursów, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 12 tysięcy euro.

Druga poprawka troszkę współbrzmi z tym, o czym wspomniał pan profesor Górecki, kiedy mówił o postulatach KRASP, czyli o pewnych rozwiązaniach świata nauki, uczelni. Poprawka, którą zgłaszam, dotyczy art. 67 lit. a. Chodzi o to, że są konsorcja naukowe składające się z kilku podmiotów i kiedy one zakupują pewien sprzęt, nagle okazuje się, że to konsorcjum jest złożone z pięciu czy z piętnastu podmiotów i każdy podmiot zakupuje co innego. Integracja tego w jedną całość jest praktycznie niemożliwa albo czasami drastycznie zwiększa koszty. Dlatego proponuję dopisać w art. 67 lit. a ppkt 11 w brzmieniu: dostawa jest dokonywana na potrzeby konsorcjum o charakterze naukowym lub badawczym, którego partnerem jest zamawiający, w celu zapewnienia u partnerów konsorcjum sprzętu o jednakowych parametrach funkcjonalnych.

Jednocześnie chciałbym także zgłosić dwie poprawki już do dokumentu nr 99A, opracowanego przez Komisję Gospodarki Narodowej naszego Senatu. W szczególności chodzi mi o poprawkę piętnastą komisji. Jest tam zapis o trybie zgłaszania do prezesa zamówień. Otóż, jest tu pewna sprzeczność z art. 4a. Proponuję więc, żeby tutaj wartość tego zamówienia określić kwotowo, a nie odwoływać się do zapisu, który tak naprawdę dotyczy troszkę innych zagadnień, bo tam jest mowa jednak o ogłaszaniu w biuletynie europejskim, a nie w naszym krajowym.

I poprawka osiemnasta komisji - tutaj pojawiają się pewne trzy terminy, które są nowe. W ustawie wielokrotnie podawane są różne terminy, w jakich toczą się procedury. Tutaj pojawiają się nowe terminy, dlatego wnoszę o to, żeby wprowadzić dwa terminy: trzydzieści dni i trzydzieści siedem dni, tak jak to jest w innych zapisach. I takie dwa zestawy poprawek zgłaszam.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy. Otóż w opinii Biura Legislacyjnego, którą otrzymaliśmy, jest uwaga szczegółowa mówiąca, że zapisane w nowelizacji ustawy rozróżnienie prowadzenia badań naukowych i świadczenia usług badawczych jest nieuzasadnione. Otóż, z mojej praktyki wynika, a także z ustawy o szkolnictwie wyższym, którą to biuro przywołuje, że to rozróżnienie jest jak najbardziej na miejscu i na pewno środowisko naukowe, środowisko wyższych uczelni ten zapis wykorzysta.

Proszę państwa, rozumiemy, że zapisy tej ustawy, te poprawki nie w pełni nas satysfakcjonują. Ja rozumiem, że Sejm podjął pewne decyzje i być może czeka nas tutaj kolejna odsłona, ponieważ te blokady tylko w pewnym stopniu zostają zniesione i pewne problemy pozostaną.

Dziękuję państwu za uwagę.